

Solidarność Walcząca

WOJNI I SOLIDARNI



↪

Nakład 20 tys. egz. Wydanie A
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZACA

Nr 34/64, cena 10 zł.
13-20 listopada 1983 r.

W ROCZNICE II LISTOPADA

Przed 65 laty, II listopada 1918 roku Państwo Pol-
skie powstało do niepodległego bytu. Powstało po-
przeszko wiekowej niewoli, po wielu nieudanych próbach odzyskania niepodle-
głości opłakanych setkami tysięcy zabitych, rannych, skazanych na więzienie
czy zesłanie. Powstało wbrew woli zaborców. Powstało dlatego, że oprócz wy-
tworzenia się sprzyjającej sytuacji międzynarodowej istnieli w kraju ludzie
nie podający się z niewolą, mający odwagę cel swój jasno sformułować i w dą-
żeniu do jego realizacji ponieść ofiary.

Przez 20 międzywojennych lat dzień II listopada obchodzony był jako świę-
to państwowe. Dziś jest dla nas dniem nadziei, przypomina nam bowiem, że so-
lidarny wysiłek społeczeństwa gotowego ponosić ofiary w dążeniu do reali-
zacji swych celów prędzej czy później musi przynieść zwycięstwo.

I.XI.1983 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ 'Solidarność'
Z. Bujrak /Mazowsze/, T. Jedynak /Górny Śląsk/, B. Lis /Mańsk/,
E. Szumiejko /Dolny Śląsk/.

TKK o Kosika również 'Stanowisko w sprawie walki z podwyżkami cen /datowa-
ne: I.XI.br./ w którym stwierdza, że obowiązkiem naszego Związku jest koor-
dynacja i wszechstronna pomoc dla rodzącego się powszechnego oporu przeciwko
dalszym podwyżkom cen'. Wzywa też do udziału 'we wspólnej walce pod hasłami:
Dość podwyżek cen! Nie zmniejszać norm żywnościowych! Żądany dodatku drożyz-
niowego!

SWIATŁO W TUNELU Wydawało się już, że wojskowej juncie rzeczywiście udało
się 'wyhamować tempo spadku', co przez tłumaczone na prosty
język oznacza: owszem, nadal sytuacja się pogarsza, jest źle, ale coraz mniej
to widać. Tymczasem 'coś drgnęło'. Drgnęło tak mocno, że trzeba było wrócić
do reglamentacji tłuszczów. Po dwóch latach walki z gospodarką zmilitaryzowaną
administracja wycofuje się na wyjściowe pozycje: znowu niecałe 2 dekagramy masła
na dzień. Równie produkcja pieniędzy, spada produkcja towarów. Powrót do kar-
tek - nie tylko na tłuszcze - to sygnał znacznie większego niebezpieczeństwa.
Okazuje się, że nowi lecydenci - dyktanci sięją w polskiej gospodarce spus-
toszenie większe, niż to się mogło wydawać, że za parawanem frazesów o
poprawiających się wskaźnikach następuje dalszy czokkół i ruina gospodarki.

Trudno ocenić faktyczny stan gospodarki żywnościowej, bo rząd PRL traktu-
je to jako tajemnicę wojskową. Łatwo jednak zauważyć, że i w tej dziedzinie
komunistów nie panują nad sytuacją. 'Trybuna Bruhu' jeszcze 25.X.br. pisała:
'Jedynie słupek mleka utrzymuje się od początku roku na wysokim, wyższym o 15%
niż w ubiegłym roku poziomie'. Takie same dane podała WJS. I co? Mleka
zabrakło? GUS podała też, że według spisu z czerwca nastąpił spadek produkcji
bydka mlecznego o 650 tys. sztuk. Dlaczego? Bo rolnicy poljudzani przez Rea-
gana nie chcą hodować krów - stwierdzą zapewne niedługo rzadowi propagandzi-
ści. Tymczasem dyrektor Wydz. Handlu i Usług w Krakowie, Cz. Techowicz, na
spotkaniu z całą kierowniczą tego resortu w woj. krakowskim w dniu 25.X.br.
/na 5 dni przed ogłoszeniem reglamentacji tłuszczów! /powiedział: /cyt. za
RWB/ 'Zaopatrzenie w artykuły spożywcze jest dobre i utrzyma się na tym po-
ziomie do końca roku. Nie zabraknie maki, tłuszczów, jak i sera i mleka...'.
Kłamca czy mówiący prawdę? Ignorant czy ogólny bełżan? A może masło poszło na
eksport? Na zapasy? Dla kogo? Tajemnica wojskowa.

Być może wprowadzenie kartek na tłuszcze jest czokółką jakiejś nowej decy-
stycznej operacji ekonomicznej, którą szykują władze. Nie trzeba chyba tu
podkreślać, że operacje na żywym organizmie gospodarczym i społecznym wy-
konaniu specjalistów od manstry i oszczerstwa, to nie leczenie, ale zabijanie.
Znowu powraca prawda, której obecni władcy Polski nie chcą. Wstrząs przez
swoje ciemne okulary! bez autentycznej inicjatywy społecznej, bez zaangażowa-

nie się w sprzeczność z interesami narodu, uczynio wyjątki w krytyce są sędziów. Ale do tego, żeby przywrócić społeczeństwu do działania potrafiło się, pomyślnie, że trudniej podjąć pracę niż nie podjąć na uszko. Potrzebni są ludzie, którzy społeczność ufa, idąc za którymi pójdzie. Są tacy ludzie, sielni, w wiejskich, w podmiejskich albo są opiewani przez telewizję. Są, także idąc - za ich rozumowaniem przewidziano są, swoje kariery.

Ludzie, którzy społeczeństwo ufa, którym gotowo jest narodzić - to w każdej sytuacji stworzyć nowy kapitał społeczny. W naszym - to po prostu nieobecni są ci ludzie. A klika Jaruzelskiego próbuje ich teraz wyrzucić z kraju! Proponuje im emigrację w zamian za wyłączenie procesów i przeniesienie na kratach. Obesztylny szantaż.

Swoje oskarżenia Jaruzelski obłożył tym światłem w tunelu. Po dwóch latach krędogo narzeka widzieć już to światło. Jest to światło oszronione - obtrącająco, do ostatku to już stawa, aby się było przydatną wykład.

STOWISZCZYSTWA Główna grupa społecznych organizacji przywódców "Solidarności" stanio niobawa: praca w grupach wojennych. Mawiali ich zapieły się dotychczas głośno w kolejno naszych najważniejszych działach: **ANDRZEJ GULIENIA, MARIAN JUCHOJA, SIEWERYN JAWORSKI, KANOL BOZELIENSKI, GRACJANA PALKA, ANDRZEJ ROZPŁACIOWSKI, JAN MILEWSKI.** Pożalił swo wyobraźnię i nieoczywiste funkcje z naszego porządku. To narodził ich wybrał na to stanowiska. Intencjami od 13.12 1988 r. pozostają w więzieniu od 22 listopada. S. in. nie autorytatem, wzorem moralnym. Reprezentują 7 najważniejszych regionów kraju: Śląsk, Łódź. Każdy z nich jest wybitnym postaciami, mającymi wieloletnie doświadczenia w społeczeństwie.

Postawili są w stan obywatela pod kierownictwem zarządcy pracy obalania ustroju PRL. Panowie podważają wiarygodność nie mogli się wyrażać, dzin-żalnością w tej dziedzinie - jest rzeczą jasną, że fikcyjność będą, szkodli i ukazywać na swą logikę. Działalność wiarygodną, do 13.12.81 r., która, teraz władza uważa za przestępstwo.

Spółeczeństwo, narodził niszczy się w ten sposób, że najpierw unicestwia się jego najświetniejszą, najjaśniejszą i najlepszą jednostki. Reakcją na to jest wtedy bezgraniczna ujarzmia. Dlatego atak tymczasowy przeciw nim - godzi w nas. Broniąc naszych przywódców, broniąc jednocześnie siebie. Wolać przywrócić głosom: **RAMY UWOLNIENIA, WSZYSTKICH WŁADZĄCZYCH POLITYCZNYCH, DANI UWOLNIENIA PRZYWÓDCÓW "SOLIDARNOSCI".** Pozostają, są krata, bo są niepokorni.

Wskazywali nam drogi wolności - za to im oszczędzili się skrytykować sprawę "Solidarności" - za to im oszczędzili dali się skazać w karamach - za to im oszczędzili: Pożaliłi swe rodziny, swoje zdrowie, swoje wolności - za to im oszczędzili. Nie dali się wygrać z krata - za to im oszczędzili i chwala przywódców "Solidarności":

W "Jedności, Siłach", nr 11/12, biuletynem niedzielnym
PIW, WIELKI DZWIĘK, Wrocław, październik 1988 r.

Z **KIM GARAŃ** E tyranem, który nas obraca porozumienie jest nieodwrotnie, a wzmocniło rozmowy bez sensu. Zawsze będzie dążyć, by nas wymanewrować. Powinniśmy znaleźć taktykę, nie rozmawiać z osztorami bo to pomaga tylko Jani. Musimy rozmawiać z wojskiem i milicją i przywrócić im ich odpowiedzialność, że nie służą społeczeństwu i losowi państwa, że ujarzmia. Musimy znaleźć filary rozwoju: organy państwa. Zadanie trudne, ale konieczne i możliwe do zrealizowania. Rodzi robi wszystko, by upiór w społeczeństwie nierówności do milicji i wojska, a ich do narodu. Na nasze niesamowite to się wyrażają dotychczas udaje. Jesteśmy bliżej przez własnych broni, przez rozmowy o naszym do nich kłamstwie. Manifestacja uliczne rodzą bólem nie-dy społeczeństwem a milicją, manipulacją, przez osztorów, rozdiera to rodziny i akcje, a to z kolei ułatwia tylko zadanie rodzinowi. Ludzie służący w milicji i wojsku muszą zrozumieć, że służą do umiarkowania własnego narodu. Nie uprzedmiotwiają ich twierdzenie, że gdy oni odwrócą broń, to za nich Sowioci, moi sędziowie, przemys a to ich siły. Tutaj są realia polityczne na tu i teraz. Jeżeli sami nie walczą o siebie najpierw na rękę to niektórzy tego nie zrobi. Jeżeli wyrażają porozumienie między społeczeństwem a organami państwa, wtedy dopiero będą w stanie wywrócić sobie wolność i demokrację.

GARNEK NIE OBRACAJĄC PRZEKAZUJĄ ZŁOŻENIA ICH OBYWATELSTWA, SŁUSZ NA WIDZ.

SANKCJE Noty, protesty, obława. A tak naprawdę to Stany Zjednoczone i przy-
nięły pomoc dla reżimu, który ich słowami nie reprezentuje woli
społeczeństwa. Zdanie to, bez wątpienia, podziela większość Polaków. USA
częściowo /bo wciąż przeloniuje spłatę loków i dolarów/ przestępcy dawno pie-
niądze: a/ bezmyślnie trwoniące, b/ wykorzystywane na rozbudowę aparatu ter-
roru i na zbrojenia. W zmonopolizowanej gospodarce i handlu zagranicznym,
nawet kalifornijska bawełna na najciekawsze ekspartowane następnie do ZSRR,
stanowi towary stracie gieny. Zarabia w ten sposób część sowieckiej mocy
produkcyjnej na wyrób czekolad i rakiet.

To polityka władz PRL, które najpierw kładły sobie z amerykańskich sankcji
a teraz usiłują nimi tłumaczyć gospodarczy kryzys, odpowiedzialna jest, poza
wszystkim innym, za brak kurczaków na naszych stołach. To nie przyzwy-
czajny generał Jeruzalski, je po poplecznicy i mocodawcywymi żelaznymi sank-
cjami uciskają naród.

K.M.

REGION ŚLĄSKO-DĄBRÓWSKI 'Tyg. Mazowsze' nr 59 zamieścił obszerną informację
o sytuacji w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. Omotujmy
najciekawsze fakty. Region jest reprezentowany w TKK przez Telesza
Jedyną wiceprzewodniczącą o MHR Jastrzębie, członka Komisji Krajowej 'Soli-
darności', który po zwolnieniu z intymowania, wszedł do polzienia przyjmując
funkcję szefa MKW i członka TKK. Sytuacja Związku w Regionie nie jest dobra.
Wynika to, jak tłumaczy Tę Jelynak - z wielu względów - rezygnacja wywodzi
to, że reszta kraju nie potrafiła poprzeć górniczych strajków z 13 grudnia,
brak tradycji samorganizacji, brutalna i zdecylowana działalność SB w Regio-
nie, fakt, że górnicy tradycyjnie utrzymują całe rodziny. Jednakże - jak
twierdzi T. Jelynak - niczymś do komunizmu jest wśród górników silniejsza,
niż gdziekolwiek indziej. MKW podjął już działania mające na celu poprawę
organizacji i ogólnej sytuacji. W Regionie wychodzi kilkanaście polzicznych
gazet, w tym 'Wolni i solidarni' - miesięcznik odtziku Solidarności Katowic-
kiej w Katowicach. Z 'Regionalnego Informatora Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej'
dowiadujemy się, że rośnie wskaźnik wypalowości w kopalniach, za 4-5 lat
nastąpi wyraźny spadek zdolności produkcyjnej górnictwa, koszt wydobycia
węgla wzrośnie o dalsze 20-25%. Obecnie przekracza on cenę zbytu, w 1982 r.
deficyt resortu wyniósł ponad 30 mld zł. Eksportuje się łącznie ok. 30 mln
ton węgla rocznie, w tym do strefy dolarowej po niskich cenach /15-40 dola-
rów za tonę/, natomiast ciągle i szybko rośnie eksport węgla do ZSRR linia
szerokotorową /spół Huty Katowice codziennie - 2 tys. ton koksu i 7 tys. ton
węgla/. Eksportuje się na Wschód drogą morską oraz przez stacje przekładni-
we - wielkość tego eksportu trudno ocenić. Nie trzeba dodawać, że nie jest
to dla nas najlepszy interes.

Katastrofalna jest sytuacja ekologiczna. 60% rzek przekracza wszelkie obo-
wiązuące normy zanieczyszczenia. 88% lasów jest uszkodzonych lub zanieczyszc-
zonych, 17% użytkowanych terenów rolnych nie nadaje się już do uprawy. Te
i inne dane pochodzą z oficjalnego raportu wydanego przez Urząd Wojewódzki
do użytku wewnętrznego /prawdopodobnie są zaniżone/. Prezydent Katowic na
spotkaniu w śląskim Seminarium Duchownym oświadczył, że lądych tym nie
publikuje się bo... 'nikt by tu nie mieszkał'.

J.M.

Z Zakładów Pracy W dniu 2.XI.83 r. prasa partyjna podała informację, jakoby
jedenastu pracowników Stoczni Łocznnej we Wrocławiu dobro-
wolnie złożyło się na SB celem ujawnienia się. Jest to część prawdy. Otóż w/wy-
mienieni zostali zabrani przez SB 29.X.br. z pracy, są to przypadkowe osoby,
które z działalnością nie miały nic wspólnego, mimo to wszyscy wzięli zez-
nanie i wyrazili zgodę na 'ujawnienie się', tłumacząc się, że zagrożono im pro-
kuratorem i wszystkimi wyrokami. Podajemy nazwiska 'szczególnie zasłużonych':
A. Zagajewski /podał naszą nazwę znanych mu i nieznaną lukę /- zeznał, że
był działaczem TKK. Informujemy, że w/w nie miał nic wspólnego z Komisją
Bakalską - na szczególne. Dużą gościnnością wykazali się również: M. Nowara,
W. Alenka, M. Dronent, A. Trzeciak.

Mimo konfidentów i lenocieli z sotyficką informujemy, że działalność
związkowa w naszym zakładzie trwa i rozwija się coraz lepiej. Nigdy nie za-
prześcienimy życzliwości i lojalności aż do ostatnich w naszymo - Solidarności - wyzpie-
stwa. Pozdrawiamy nasze koleżanki i kolegów, którzy mimo otrzymania władzy

na SB nie zgłosili się i nie mają takiego zamiaru.

TKZ 'Solidarność' Stoczni Rzecznej we Wrocławiu
OD REDAKCJI: Pragnęlibyśmy w naszym piśmie utrzymać stałą rubrykę pt. 'Z zakładów pracy'. Mamy prośbę do TKZ-ów i naszych czytelników o nadawanie do nas opracowań o sytuacji w Waszym zakładzie pracy. Chcielibyśmy, aby zawierały one ogólny opis i ocenę sytuacji w zakładzie, stopień organizacji i aktywności zakładowej 'Solidarności', nastroje wśród ludzi, ciekawsze wydarzenia. Prosimy o opinie obiektywne, także krytyczne.

MOSY I ODMOSY xxx 12 bm. mija pół roku od zamordowania przez Przemysła. Jak się można było spodziewać słowo generała okazuje się tyle warta co słowo komunisty. Nie tylko nie ukarano dotąd winnych, ale generałszy siepacze dopuścili się kolejne go bestialskiego czynu. Tym razem w stosunku do kobiety. W początku października Bogumiła Janas, żona ukrywającego się Zbigniewa Janasa, członka KW Region Mazowsze, bliskiego współpracownika Z. Bujaka, po przesłuchaniu w stołecznej komendzie MO w pałacu Mostowskich została odwieziona do szpitala w stanie ślęskim. Podczas przesłuchania bito ją po głowie, udach, nerkach, kopano w kroczce - znowu nie pozostawiając zewnętrznych śladów. Urban na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych zapowiedział włożenie śledztwa w tej sprawie, Zapewne powierzone zostanie ono bandytom z pałacu Mostowskich.
xxx Chodzą słuchy o odłożeniu procesu członków KOR-u do stycznia 84. Jednocześnie propozycja emigracji dla nich i dla innych członków działaczy 'Solidarności' wskazuje, że władze gorączkowo szukają jakieś wyjścia z kompromitującej dla nich sytuacji. Prawie przez dwa lata przetrzymują już niewinnych ludzi w areszcie tymczasowym. Dopiero teraz uświadomiły sobie, że nie potrafią przedstawić im żadnych sensownych zarzutów. A generał bardzo chciałby uciec za liberała.

xxx Cała komuna trzęsie się z oburzenia z powodu amerykańskiej interwencji na Wreńszynie. Również zatroskani o litrę prawamiędzynarodowe go liberałowie na Zachodzie krzywią się na Reagana. Niektórzy nawet porównują to z sowiecką interwencją w Afganistanie. Nam zajęddza to hipokryzja, naiwnością lub zwykłą głupotą. Kżie Krym a kżie Rzym? W Afganistanie najeżdżcom opiera się ludność, walczy już cztery lata, tymczasem po opuszczeniu Grenady przez 'kubańskich robotników', jakos nikt tam przed Amerykanami bronić się nie zamierza. Dzięki zdecydowanej akcji 110 tys. ludzi uwolnionych zostało od komuny - tylko pozostawiając i zazdrościć. A tym, którzy kręcą nosem rżdzimy wyemigrować na Kubę lub zamieszkać w Polsce. Szybko zmieniliby zdanie.

xxx 25.10.br. w Grenadzie lądowało kilka tys. żołnierzy amerykańskich. Czy można to nazwać najeżdżem na suwerenne państwo? Czy państwa rżżone przez zbrodnicze komunistyczne reżimy naskazują na nazwę suwerennych? Mby w 1975 roku w Kambodży jedna amerykańska albo choćby i radziecka dywizja spalochronowa wystąpiła przeciwko rządowi Czerwonych Khmerów, ci nie wymordowali by 3 mln swoich rodaków w ciągu trzech lat.

xxx W Berlinie Wschodnim NRD-owska policja uniemożliwiła pokojową manifestację przeciw rozmieszczeniu nowych rakiet z głowicami atomowymi. Tam nieca łążą i robią kłopoty politykom - tu ma być ład i porządek! A swoją drogą mby tak jak w RFN grupa polskiej młodziży zablokowała wojskową bazę sowiecką, to co by było?

xxx 10 listopada mija 500 lecie urodzin Marcina Lutra - twórcy Reformacji. 'Stworzyła onanowe go czkowieka, który poznał prawdę a ta prawda dała mu wolność' - cytat z nadanej na okazję tej wielkiej rocznicy, audycji KWE.

O ZOSZENIE Kolejjarze zawiadamiają że w dniu 25 listopada /dzień św. Katarzyny/ w Katedrze we Wrocławiu o godz. 18.30 odbędzie się msza św. w intencji kolejarzy

DZIEKUJEMY: Polibiura-1200, Teresa-10000, Nemo-1000, MundeK-500, Wiktoris-700, Bronisław-1000, Jolanta-7000, Eille-700, Wiktoris-1000, Albert-1000, Krystyna-500, Le jnie zanka-1500, Ewa i Kostek-1000, J.J.-1000M, p. Jadzia-500, ZOMO-5, OCA-900x600, zliedzia-500, Jc i Eki-500, Irena-1000, An Irzej skłżalki-500, OCA-3080, Farmacja-7000, Puolatr-2700, Korek-3700x19X, Blusacz-500.

SW nr 34/84. Numer zamknięto 8.XI.1983 r. Wylęja Aręncja InR. Solidarności. Kaleszencj